

Stanisław Pyjas urodził się 4 sierpnia 1953 r. w Gilowicach, był studentem filologii polskiej i filozofii Uniwersytetu Jagiellońskiego, działaczem opozycji PRL, współpracownikiem w tym KOR -włączył się w pomoc prześladowanym przez komunistyczne władze po protestach z 1976 r. robotnikom Radomia i Ursusa. Był inwigilowany przez komunistyczną Służbę Bezpieczeństwa. 7 maja 1977 r. jego ciało znaleziono w bramie kamienicy przy ul. Szewskiej 7 w Krakowie. Jego śmierć na kilka dni przed juwenaliami wstrząsnęła środowiskiem akademickim Krakowa i całego kraju. Doszło do tzw. czarnego marszu i bojkotu juwenaliów, a 15 maja 1977 r. powstał Studencki Komitet Solidarności, który zainicjowali przyjaciele Pyjasa. Publicznie wzywali do rzetelnego wyjaśnienia śmierci studenta. Po śledztwie i sekcji zwłok Pyjasa w 1977 r. prokuratura uznała, iż jego śmierć była tylko nieszczęśliwym wypadkiem – Pyjas miał rzekomo spaść ze schodów, bo był pod wpływem alkoholu. Podstawą tej tezy była ekspertyza Zakładu Medycyny Sądowej w Krakowie. Jeden z biegłych - doc. dr Kazimierz Jaegermann nie podpisał się jednak pod protokołem z ówczesnej sekcji. Kierownikiem Katedry, której pracownicy wykonali sekcję był wtedy prof. Zdzisław Marek. Przyjaciele Pyjasa, w tym Bronisław Wildstein, któremu udało się zobaczyć ciało Pyjasa, od lat twierdzą, iż został brutalnie pobity przez „nieznanych sprawców” – prawdopodobnie na zlecenie SB. Po latach wyszło na jaw, iż jeden z jego ówczesnych kolegów – Lesław Maleszka (m.in. ps. Ketman, Return), członek SKS, był tajnym współpracownikiem SB. Jednoznacznie potwierdzono to jednak dopiero dzięki dokumentom z przejętych przez IPN archiwów SB w 2001 roku po tym, jak latem 2001 r. „Tygodnik Powszechny” wydrukował fragmenty pracy magisterskiej jednego z byłych esbeków, który pisał o inwigilacji Studenckiego Komitetu Solidarności. W 1991 r. prokuratura krakowska wszczęła śledztwo w sprawie śmierci Pyjasa. Prof. Marek natomiast, nie wiedząc, iż jest nagrywany, na początku lat 90. powiedział dziennikarce Radia Kraków iż "ktoś Pyjasowi dał po mordzie, ale on nie wie, kto". Za najbardziej prawdopodobne uznawano pobicie studenta - na polecenie SB przez byłego boksera Cracovii Mariana Węclewicza, który wkrótce po śmierci Pyjasa także zginął. Zachowała się notatka mówiąca o zleceniu bokserowi przez agenta SB ps. "Janek" pobicia Pyjasa. Oficer SB, który prawdopodobnie zlecał to pobicie, zmarł na zawał serca. Kolejnym zaskakującym wydarzeniem, które wzięła pod uwagę prokuratura był fakt, iż w lipcu 1977 r. w Zalewie Solińskim znaleziono zwłoki Stanisława Pietraszki, który jako ostatni widział Pyjasa żywego i sporządził portret pamięciowy prawdopodobnego zabójcy. Pietraszko – który bał się wody i unikał kąpieli w jeziorach czy morzu – prawdopodobnie został zamordowany. Śledztwo umorzono w 1999 r., bo nie udało się wykryć sprawców śmierci Pyjasa. Udało się natomiast ukarać dwóch byłych funkcjonariuszy MO i SB, skazanych na kary po dwa lata pozbawienia wolności w zawieszeniu na trzy lata za utrudnianie śledztwa w sprawie śmierci Pyjasa. To Zbigniew K. - były inspektor Wydziału Inspekcji Biura Śledczego MSW i Jan B. - były naczelnik Wydziału III Operacyjnego KW MO w Krakowie. Sąd uznał zarzuty prokuratury, iż „w wyniku działalności oskarżonych zaprzepaszczono szanse na ustalenie okoliczności śmierci Stanisława Pyjasa”. Od 2008 roku kolejne śledztwo w sprawie śmierci studenta prowadzą prokuratorzy IPN w Krakowie. W ramach tego postępowania przeprowadzono ekshumację zwłok Pyjasa. Zlecono także nowe badania biegłych z Zakładów Medycyny Sądowej we Wrocławiu, Bydgoszczy i Gdańsku. Wyniki analizy nie potwierdziły jednoznacznie, ale i nie wykluczyły, iż Stanisław Pyjas zginął z powodu nieszczęśliwego wypadku. W 2011 r. krakowski oddział IPN złożył wniosek o doprecyzowanie dokumentu końcowego z przeprowadzonej ekshumacji, kierując do zespołu biegłych dodatkowe pytania. Zlecono też wykonanie opinii toksykologicznej biegłym z Instytutu Ekspertyz Sądowych w Krakowie. Z przeprowadzonych dotąd badań wynika, iż Stanisław Pyjas mógł spaść ze schodów, a po latach nie ma możliwości ustalenia, czy był to wypadek, czy też student został z tych schodów zepchnięty. Śledztwo trwa. Co do dotychczasowych wyników wątpliwości mają zarówno przyjaciele Pyjasa, jak i część jego krewnych. W 2008 r. rodzaj dziennikarskiego śledztwa na temat do dziś niewyjaśnionej śmierci studenta przeprowadziły autorki głośnego dokumentalnego filmu „Trzech kumpli” – Ewa Stankiewicz i Anna Ferens. Część z nagranych byłych funkcjonariuszy SB nadal nie chciała rozmawiać na temat śmierci studenta z autorkami obrazu. Nagrania te trafiły do prokuratorów IPN. 21 września 2006 r. Stanisław Pyjas został pośmiertnie

odznaczony przez Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. Władze Uniwersytetu Jagiellońskiego zdecydowały o ustanowieniu stypendium im. Stanisława Pyjasa – przyznaje je co roku Wydział Polonistyki uczelni.